

Sylwester WRÓBEL

Uniwersytet Śląski w Katowicach

sylwesterwrobel@wp.pl

FUNKCJONALISTYCZNA KONCEPCJA TEORII W UJĘCIU TALCOTTA PARSONSA

ABSTRACT

The Functionalist Conception of Theory in the Formulation of Talcott Parsons

One of the most visible features of contemporary political science, seen also in other social sciences are theoretical problems. They are nothing in this group of scientific disciplines. But new is their form. In second half of 20th century classical scientific orientations as functionalism, structuralism, institutionalism, behaviouralism or system theory became the subject of critique of many social scientists. But in last decade of that century appeared renewed interest in those orientations of social thought. This article contains an analysis of Talcott Parsons view on social theory. The American sociologist during almost fifty years of scientific activity tried to build that, what he called general social theory. His concept of theory is very specific. Parsons understood it as *a collection of logically interdependent generalized concepts of empirical sense*. That means that theory is a *conceptual outline*. The bases of theory are analytically understood facts, which have sense only in the frames of reference including: goals, means, resources, conditions, social norms, time and situation. Theory is for him a hierarchical category. It includes scientific results of different levels of generality. On the most general level he situated general theory. On next we have motivation theory. On third are comparative analyses of social structure. Fourth consists of particular theories. On the last level of theoretical systematization are relations between theory and research procedures.

Key-words: theory, general theory, functionalism

Słowa kluczowe: teoria, teoria ogólna, funkcjonalizm

Do najbardziej zauważalnych słabości nauki o polityce należą niedostatki teoretyczne. Nie cechuje ona jednak wyłącznie tej dyscypliny badawczej. Dostrzegalna jest bowiem we wszystkich naukach społecznych. Problemy z teorią nie są wszakże w tym obszarze nauki bynajmniej czymś nowym. Towarzyszą rozwojowi wiedzy społecznej przynajmniej od kilku stuleci. Przybierały jedynie różną postać. Wiek XIX przyniósł, dla przykładu, próby systematyzacji całej wiedzy na temat zjawisk społecznych, a nawet wykraczających poza ich krąg, w postaci systemów teoretycznych, jakimi były heglizm, marksizm, utylitaryzm, pozytywizm czy ewolucjonizm. Ich mankamenty, wśród których krytycy wymieniali przede wszystkim dyskusyjne założenia ontologiczne i epistemologiczne, bardzo wysoki poziom ogólności rozważań, prowadzący do uproszczeń i wysoce abstrakcyjnych konkluzji, oraz nadmierną skłonność do wartościowania analizowanych faktów i procesów, miały zostać wyeliminowane poprzez konstruowanie pozostających na niższym poziomie ogólności teorii poszczególnych dyscyplin naukowych, opartych na mocnych podstawach empirycznych.

Proces ten przebiegał jednak w warunkach pojawienia się licznych kierunków i szkół badawczych proponujących konkurencyjne formuły wyjaśniania świata społecznego. Wśród wielu orientacji naukowych, które do lat 70. ubiegłego stulecia były najbardziej wpływowe, wymienić należy instytucjonalizm, strukturalizm, funkcjonalizm, behawioralizm, decyzyjizm i teorię systemów społecznych.

Ich ograniczenia i słabości, które stały się przedmiotem krytyki, spowodowały spadek zainteresowania badaczy społecznych owymi nurtami naukowymi. Nie towarzyszyło jednak temu pojawienie się nowych podejść teoretycznych cechujących się większym potencjałem eksplanacyjnym. Dlatego część przedstawicieli nauk społecznych przyjęła orientację empiryczną, odchodząc od teoretycznej systematyzacji wyników badań. Inni zaś ponownie zainteresowali się wcześniej odrzuconymi orientacjami naukowymi. Mimo ograniczeń proponują one bowiem ciągle interesujące i płodne poznawczo podejścia badawcze.

Wśród owych nurtów znaczący jest niewątpliwie funkcjonalizm. Należy on do tych kierunków myśli społecznej, których powstanie i rozwój ściśle łączy się z odniesieniem do znacznej części dorobku badawczego nauk społecznych. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyż w dziejach myśli społecznej można wskazać na wcale nierzadkie przykłady teorii i koncepcji, których nie sposób w pełni opisać i scharakteryzować bez odwołania się do konstrukcji badawczych powstałych wcześniej, gdyby cecha ta przybierała postać krytycznego odniesienia do dorobku naukowego poprzedników i współczesnych. Funkcjoniści wszakże nie ograniczali swego zainteresowania spuścizną innych kierunków i orientacji w naukach społecznych do takiej formy. Ich postawę cechuje bowiem nie tylko krytyczne spojrzenie i ocena dokonań w obszarze wiedzy społecznej. Towarzyszy mu obfite sięganie po założenia, hipotezy, metody badawcze, modele pojęciowe, zespoły uzasadnień i inne elementy dorobku teoretycznego pozostałych dyscyplin naukowych, nie ograniczali się oni bowiem do nauk społecznych czy, mówiąc szerzej, humanistycznych w poszukiwaniu idei, koncepcji i schematów badawczych umożliwiających stosowanie modelu wyjaśniania funkcjonalnego.

Niełatwo jest wskazać kierunki myśli społecznej, zwłaszcza dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej, ku którym nie kierowali funkcjoniści swojej uwagi. Większość powstałych w nowożytnych naukach społecznych teorii i koncepcji badawczych została przez nich nie tylko dostrzeżona, lecz także wykorzystana w budowie modeli społeczeństwa, a właściwie struktury społecznej, działań społecznych, integracji czy procesów dynamiki społecznej. Wydaje się, że nie odgrywały w tym procesie najważniejszej roli uwarunkowania ideologiczne czy aksjologiczne, choć funkcjoniści dorobek pewnych badaczy i kierunków nauk społecznych, jak np. utylitaryzm, oceniali bardzo krytycznie, w nikłym stopniu wykorzystując jego fragmenty, rezultaty innych zaś, jak choćby Maxa Webera, Emila Durkheima czy Albiona Smalla, cenili sobie znacznie wyżej, uwzględniając w swojej twórczości naukowej niemalą część ich dorobku badawczego. W większym stopniu ów proces selekcji uzależniony wydaje się od możliwości zaadaptowania twierdzeń i teorii do funkcjonalistycznych modeli analizy oraz wyjaśnień faktów i procesów społecznych. Te zaś nie zawierają założeń uniemożliwiających odwołanie się do osiągnięć różnych okresów, orientacji i nurtów myśli społecznej. Wręcz przeciwnie, konstrukcja funkcjonalistycznych modeli społeczeństwa, ekonomii, polityki kultury czy procesów społecznych pozwala nie tylko na adaptację wielu szkół badawczych, lecz także na łączenie elementów znacznie różniących się od siebie, a czasem wręcz opozycyjnych, przeciwstawnych koncepcji i teorii.

Przyczyn tego można upatrywać w kilku cechach funkcjonalistycznych schematów i modeli pojęciowych. Po pierwsze, większość funkcjonalistycznych ujęć i koncepcji zjawisk społecznych wsparta jest na ograniczonej do minimum liczbie założeń ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych¹, wśród których najczęściej formuluje się następujące:

- 1) jedynym realnym bytem fizycznym jest jednostka, poza którą istnieją jeszcze, jako ponadindywidualne, lecz składające się z jednostek, struktury bądź systemy społeczne;
- 2) działania są główną formą aktywnego odniesienia człowieka do otaczającej rzeczywistości, tworzącej jego środowisko bądź otoczenie;
- 3) funkcjonalne współzależności łączą odgrywającą określone role społeczne jednostkę oraz jej ustrukturyzowane środowisko;
- 4) rzeczywistość jest poznawalna;
- 5) istotnym narzędziem opisu, charakterystyki, analizy i wyjaśniania zjawisk społecznych są modele pojęciowe, mające analityczny kształt i ujmujące istotne właściwości badanych zjawisk;
- 6) wyjaśnianie przyczynowe nie jest jedynym typem wyjaśniania naukowego²;

¹ Por. próbę rekonstrukcji założeń funkcjonalistycznych modeli systemu w pracy: P. Sztompka, *System and Function. Toward a Theory of Society*, New York 1974, *Studies in Anthropology*.

² Niektórzy metodolodzy odrzucają modele wyjaśniania skutkowo-przyczynowego lub teleologicznego jako sprzeczne z uznawanym za jedyny nomologiczny model wyjaśniania, tj. przyczynowy. Por.: R.T. Holt, *A Proposed Structural-Functional Framework*, [w:] *Contemporary Political Analysis*, red. J.C. Charlesworth, New York 1967, s. 86 i nast.; P. Sztompka, *System and Function*...

- 7) metoda indukcyjna jest bardziej niezawodnym i wartościowym sposobem budowy teorii niż dedukcyjna.

Po drugie, funkcjonalistyczne modele zjawisk społecznych cechuje duży stopień otwartości. Jest on po części konsekwencją wspomnianej ograniczonej liczby założeń. Wpływa nań także specyfika konstrukcji modeli. Schemat interakcji: aktor – środowisko, modele organicystyczne, obecne zwłaszcza w antropologicznym nurcie funkcjonalizmu, a także struktury społecznej czy systemu społecznego wskazują wysoki poziom przydatności do opisu i analizy zjawisk występujących we wszystkich dziedzinach i na różnych poziomach życia społecznego. W przypadku niektórych modeli łatwiej wymienić te problemy, do których ujęcia nie są one właściwe.

Po trzecie, ocena przez funkcjonalistów dorobku naukowego poprzedników i przedstawicieli innych orientacji badawczych ulegała zmianom. W ślad za nią ewoluowały także konstrukcje badawcze. I tak, przykładowo, w modelu interakcji niezróżnicowane zrazu otoczenie ulega strukturalnym i funkcjonalnym podziałom na jednostki, role, wartości, relacje itp., zamknięty model systemu społecznego zostaje zastąpiony otwartym, zaś statyczna koncepcja społeczeństwa – dynamiczną.

Przedstawione cechy konstrukcji teoretycznych obecne są także w twórczości naukowej Talcotta Parsonsa. Jego woluntarystyczny model działania społecznego przedstawiony na kartach *The Structure of Social Action*³, koncepcja zmiennych wzoru czy powstały nieco później model systemu społecznego⁴ były, co prawda, konstrukcjami ukształtowanymi i rozwiniętymi, lecz bynajmniej nie miały zamkniętego kształtu. Umożliwiło to zarówno ich odnoszenie do wielu wcześniej sformułowanych koncepcji i teorii, czasami głoszących przeciwstawne tezy i formułujących opozycyjne twierdzenia, i wiązanie z nimi, jak też stosowanie do analizy szerokiej gamy zjawisk społecznych. Otwarty kształt Parsonsofskich modeli pojęciowych umożliwiał też dokonywanie w nich, niejednokrotnie znaczących, zmian i uzupełnień. Ich plastyczność i elastyczność, a także łącząca się z tym w nieunikniony sposób nieokreśloność i towarzysząca jej niejednoznaczność pojęć i twierdzeń, w różnych publikacjach przybierających odmienne, kontekstualny kształt, stały się przyczyną zarzutów, iż funkcjonalistom nie udało się zbudować teorii społecznej⁵.

Największy ciężar gatunkowy zarzutów ma w odniesieniu do Parsonsa, który przez cztery dziesięciolecia swojej pracy naukowej, począwszy od badań struktury działania społecznego, nie ukrywał, że jego najważniejszym celem jest budowa jednolitej ogólnej teorii społecznej, i zamierzeniu temu podporządkował swój trud badawczy. W dążeniu do zrealizowania zadania, jakie przed sobą postawił, zmierzył się nie tylko z problemami socjologicznymi, lecz także ekonomicznymi, historycznymi, religijnymi, psychologicznymi, politycznymi, medycznymi czy kulturalnymi. Stosował opracowane przez siebie

³ T. Parsons, *The Structure of Social Action. A Study in Social Theory with Special Reference to a Group of Recent European Writers*, New York 1968, (wyd. 1 – 1937).

⁴ Tenże, *The Social System*, New York 1951.

⁵ P. Sztompka, *System and Function...*; tenże, *Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1970, nr 3.

modele zarówno do analizy zjawisk konkretnych (jak choćby problemy edukacyjne, system wartości młodzieży czy układ ról społecznych w rodzinie⁶), jak też o wysokim stopniu ogólności (kształt struktury społecznej, podstawy ładu społecznego, istnienie powszechników w procesie ewolucji czy całościowy charakter życia społecznego⁷).

Jednoznaczną ocenę wartości dorobku naukowego socjologa z Uniwersytetu Harvarda utrudnia także ewolucja jego poglądów. Badacze odnoszący się do jego spuścizny pisarskiej nie są zgodni co do głębi zmian i związku między poglądami Parsonsa w różnych fazach jego twórczości odzwierciedlonymi w kolejnych publikacjach. Jedni mówią o ciągłości i ewolucji jego stanowiska, uznając, że wcześniejsze modele teoretyczne są podstawą późniejszych, odzwierciedlających szerszą wiedzę i dojrzałe spojrzenie autora na zjawiska społeczne. Henryk Białyszewski np. uważa, że przejście od woluntarystycznej koncepcji działania do ujęcia strukturalno-funkcjonalnego to tylko „przesunięcie akcentu”, a nie „gruntowna rewizja” wcześniejszych poglądów⁸. Inni autorzy dostrzegają nieprzystawalność koncepcji później powstałych do sformułowanych wcześniej⁹. W uzasadnieniu swojego stanowiska zaś odwołują się nie tylko do różnic modeli i koncepcji formułowanych przez autora *Szkiców z teorii socjologicznej*, lecz także do odmiennych inspiracji naukowych towarzyszących pojawianiu się nowych kierunków jego badań. Czasami, jak to miało miejsce w przypadku stosunku do ewolucjonizmu, zwłaszcza zaś spuścizny pisarskiej Herberta Spencera, powodowały one radykalną rewizję jego poglądów. Odrzucony w pierwszych publikacjach jako współtwórca anachronicznego, pozostającego w sprzeczności z procesami istnienia i przeobrażeń zjawisk społecznych systemu naukowego¹⁰, po latach, gdy Parsons podjął problematykę ewolucji społecznej, został przezeń w pełni zrehabilitowany jako badacz i teoretyk zmiany społecznej.

Bo też Parsonsovi, jak bodaj nikomu innemu z przedstawicieli funkcjonalizmu, udało się do swojej koncepcji włączyć składniki i fragmenty dorobku naukowego różnych szkół badawczych. Już jego powstała w 1929 r. rozprawa doktorska zawierała analizę porównawczą koncepcji teorii kapitalizmu w pracach Karola Marksa, Wernera Sombarta i Maxa Webera. Stosowana przez niego także często w późniejszych publikacjach metoda analityczno-porównawcza pozwalała na wydobywanie z dorobku różnych szkół i orientacji naukowych założeń, konstatacji, twierdzeń, a także metod badawczych, które, pozbawione kontekstu, w którym wcześniej zostały sformułowane, przybierały odmienne znaczenie, sens bądź postać. Zaczynały też czasem pełnić inne funkcje¹¹. Można zgodzić

⁶ Por.: T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, przeł. A. Bentkowska, Warszawa 1972, *Biblioteka Socjologiczna*; tenże, *Struktura społeczna i osobowość*, przeł. M. Tabin, Warszawa 1969.

⁷ Por.: tenże, *Evolutionary Universals in Society*, „American Sociological Review” 1964, Vol. 29, nr 3; tenże, *Societies. Evolutionary and Comparative Perspectives*, Englewood Cliffs 1966, *Prentice-Hall Foundations of Modern Sociology Series*; tenże, *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.

⁸ H. Białyszewski, *Wstęp do polskiego wydania*, [w:] T. Parsons, *Szkice z teorii...*, s. X.

⁹ Por.: N. Gienow, *Tłłkt Parzns i tieoricznata socjologija*, Sofia 1982.

¹⁰ Parsons *The Structure of Social Action* zaczyna od postawienia retorycznego w jego mniemaniu pytania „Kto jeszcze dzisiaj czyta Spencera?”.

¹¹ Dotyczy to np. cechy polityczności zjawisk społecznych. U Webera, od którego Parsons przejął ten kontekst rozpatrywania zjawisk politycznych, polityczność łączyła się przede wszystkim z władzą

się z Jerzym Szackim, który dostrzega wyraźnie eklektyczny i kompilacyjny kształt koncepcji powstałych w wyniku tych zabiegów¹². Nie oznacza to jednak, że są one pozbawione oryginalności czy nie stanowią odrębnych, całościowych, a nawet względnie jednolitych konstrukcji badawczych. Konstrukcji, dodajmy, wskazujących na przydatność do badań szerokiego zakresu zjawisk społecznych i pozwalających na uzyskanie nietrywialnych rezultatów.

Bo też wysiłki Parsonsa, choć momentami sprawiają wrażenie, że starał się godzić sprzeczne poglądy i stanowiska, nie mają charakteru zabiegów mechanicznych. Można mu zarzucić arbitralność w wyborze założeń i twierdzeń, oddzielenie ich od ram odniesienia, w których dotąd były mocno osadzone, a także zaskakujące czasem interpretacje poglądów autorów, do których dorobku się odwoływał, lecz na pewno wśród owych zarzutów nie sposób umieścić oskarżenia o przypadkowy, wynikający z uwarunkowań pozamerytorycznych stosunek do dorobku innych przedstawicieli nauk społecznych. Można np. być odmiennego zdania co do tego, czy Alfred Marshall, Vilfredo Pareto, Emil Durkheim oraz Max Weber byli przedstawicielami jednego ruchu „w strukturze myślenia teoretycznego”¹³, ale nie można odmówić Parsonsovi merytorycznego charakteru argumentacji na obronę tego stanowiska. Głównym kryterium akceptacji i adaptacji poglądów innych autorów przez cały okres twórczości pozostawała, jak się wydaje, ich wartość w procesie budowy funkcjonalno-strukturalnej teorii społecznej oraz funkcjonalistycznej metody badania zjawisk społecznych. Zakres zaś stających się przedmiotem jego analizy koncepcji i teorii wyznaczony był problemami, którymi przejawiał zainteresowanie. Gdy podjął zatem badania osobowości, korzystał z dorobku naukowego Freuda, zaś chęć sformułowania socjologicznej teorii ekonomii nieodzownymi uczyniła studia nad różnymi nurtami myśli ekonomicznej (choć najbardziej zainteresowały Parsonsa koncepcje ekonomii jako zjawiska zinstytucjonalizowanego).

Próba rzetelnej charakterystyki wpływu różnych szkół badawczych na poglądy i twórczość Parsonsa nie jest łatwa z jeszcze jednego powodu. Obok autorów przezeń cenionych, do zbieżności z których poglądami otwarcie się przyznawał, byli również badacze, z których dorobkiem powinowactwo swoich poglądów deklarował niechętnie i rzadko. Ich koncepcje pojawiają się zaś w jego twórczości jako istotny punkt odniesienia dla sformułowanych poglądów. Tak się przedstawiała rzecz m.in. z Karolem Marksem, którego modele klasowej struktury społecznej czy konfliktów społecznych były przedmiotem krytyki Parsonsa i jedną z przesłanek skonstruowania modeli stratyfikacji społecznej i ładu społecznego. Parsons uznał trwałe i niepoślednie miejsce autora *Kapitału* w historii myśli społecznej (nie jest wykluczone, iż czynił tak m.in. powodo-

i panowaniem, u Parsonsa zaś funkcjonalny wymiar polityczności wiąże się z procesem osiągania celów kolektywnych. Por.: M. Orzechowski, *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984, s. 126 i nast.; T. Parsons, *The Political Aspect of Social Structure and Process*, [w:] *Varieties of Political Theory*, red. D. Easton, Englewood Cliffs 1966, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*; T. Parsons, N.J. Smelser, *Economy and Society*, London 1956, *International Library of Sociology*.

¹² J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, cz. 2, Warszawa 1983, s. 792.

¹³ T. Parsons, *The Structure of Social Action...*, s. VIII.

wany stanowiskiem niezwykle przez siebie cenionego Maxa Webera wobec koncepcji społecznych i ekonomicznych Marksa¹⁴), jego teorie uważał jednak za nazbyt radykalne i wykazujące dużą zbieżność z krytykowanym przez siebie utylitaryzmem. Dlatego poza jednym artykułem o socjologii Marksa¹⁵ nie poświęcił mu odrębnych prac.

Rozległość i różnorodność zainteresowań naukowych Parsonsa, a także dążenie do skonstruowania teorii społecznej łączącej, na ile to możliwe w ramach całościowego zbioru założeń i twierdzeń, dorobek różnych orientacji i kierunków naukowych spowodowały, iż jak bodaj żaden inny przedstawiciel socjologicznego funkcjonalizmu dokonywał w swoich publikacjach oceny dokonań naukowych i prowadził polemiki z większością znaczących postaci, szkół i nurtów badawczych, zwłaszcza z dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej myśli społecznej¹⁶. Nie zawsze jego sądy o przedstawicielach myśli kształtowały się pod wpływem lektury ich prac. Czasem przyjmował poglądy na ich temat cenionych przez siebie poprzedników. Nie sposób jednak odmówić Parsonsovi ogromnej erudycji i dociekliwości.

Nic przeto dziwnego, że w swoich pracach odnosi się do kantowskiego formalizmu, utylitaryzmu, ewolucjonizmu. Sięga też do dorobku socjologii, zwłaszcza Maxa Webera, Georga Simmela i Ferdynanda Tönniesa. Odwołuje się również do prac Wiliama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego. Spośród ekonomistów, poza klasykami tej dyscypliny, jego uwagę przyciągały koncepcje Alfreda Marshalla, a także Josepha Schumpetera i Johna M. Keynesa. Analizował i wykorzystywał w swoich pracach pomysły socjologiczne i ekonomiczne Vilfreda Pareto. Z psychologów najlepiej poznał prace wymienionego już Zygmunta Freuda. Znał też poglądy przedstawicieli nurtu funkcjonalnego w antropologii społecznej, zwłaszcza Bronisława Malinowskiego i Alfreda Radcliffa-Browna.

Wymieniłem jedynie część nazwisk badaczy, których spuściznie naukowej konstrukcje teoretyczne Parsonsa zawdzięczają w niemałym stopniu swój kształt. Próba pełnej charakterystyki intelektualnych antecedencji jego twórczości naukowej musiałaby znacznie przerosnąć ramy jednego rozdziału i mogłaby z powodzeniem stać się przedmiotem odrębnego studium. Tym bardziej że sięgał nie tylko do dorobku nauk społecznych czy też, ujmując rzecz szerzej, humanistycznych. Korzystał także z modeli analitycznych i koncepcji, teorii komunikowania, teorii systemów czy cybernetyki. Zaś Bryan S. Turner w przedmowie do *Systemu społecznego* uważa, że na poglądy Parsonsa wywarły wpływ także:

- 1) protestantyzm, w którego duchu Talcott Parsons odbierał wychowanie w rodzinie; religijność rodziny Parsonсів wpłynęła na dostrzeżenie problemu wartości i ich znaczenia w działaniu, a także w życiu społecznym, którego podstawą jest ład kształtujący się w oparciu o układ normatywny;

¹⁴ Por. np.: S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, Warszawa 1967.

¹⁵ T. Parsons, *Some Comments on the Sociology of Karl Marks*, [w:] tenże, *Sociological Theory...*

¹⁶ Por. zvl.: tenże, *The Structure of Social Action...*, tenże, *Szkice z teorii...*; tenże, *Sociological Theory...*; tenże, *Structure and Process in Modern Societies*, Glencoe 1960; tenże, *The Social System...*; tenże, N.J. Smelser, *Economy and Society...*; N. Gienow, *Tolkt Parzns...*, s. 2.

- 2) pluralizm kulturalny społeczeństwa amerykańskiego, przeciwdziałający monopolowi jakiegokolwiek religii bądź partykularnego systemu wartości, umożliwiającą zaś budowanie społeczeństwa opartego na wartościach sekularnych i uniwersalistycznych.

Obydwa uwarunkowania miały sprzyjać uznaniu przez Parsonsa pluralizmu i tolerancji za istotne cechy istnienia społeczeństwa¹⁷.

Talcott Parsons to także drugi zapewne, po Maksie Weberze, badacz dwudziestowieczny, który łączy teoretyczno-systematyzacyjne tradycje XIX stulecia z prowadzeniem studiów nad szczegółowymi problemami społecznymi. Z jednej strony podjął bowiem, jako jeden z nielicznych badaczy, próbę zbudowania nie tylko teorii, lecz także systemu teoretycznego, dla którego właściwszym otoczeniem byłby intelektualny klimat europejskiej humanistyki wcześniejszego stulecia. Z drugiej strony starał się system ów po części przynajmniej oprzeć na analizach konkretnych zjawiskach społecznych. To prawda, że na ogół nie tyle służyły one weryfikacji, co egzemplifikacji i konkretyzacji założeń ogólnych. Parsons nie przywiązywał wielkiej wagi do analizy zagadnień empirycznych. Konkretnie zjawiska, jak np. niemiecki faszyzm, stanowiły dlań punkt wyjścia do budowania uogólnień i konstrukcji analitycznych. Teorie jego znajdowały się na wysokich, choć różnych, poziomach ogólności. Ich weryfikacja także miała charakter teoretyczny, a także analityczno-semantyczny i syntaktyczny. Odniesienie jakiegokolwiek konstrukcji teoretycznej do rzeczywistych zjawisk wymagało, jeśli to w ogóle było możliwe, skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych.

Budowa ogólnej teorii była dla Parsonsa podstawowym celem przez prawie pięć dziesięcioleci jego aktywności naukowej. Co więcej, budowany przezeń system wyjaśnień nie miał mieć postaci teorii socjologicznej, lecz społecznej. Pragnął bowiem zawrzeć w jednolitej konstrukcji całość, sformułowanej w postaci wysoce abstrakcyjnych pojęć, schematów i twierdzeń, wiedzy dotyczącej człowieka i społeczeństwa. Poza nią zaś istniała już tylko ostateczna rzeczywistość (*ultimate reality*).

Konstrukcji ogólnej teorii społecznej podporządkował Parsons wszystkie, lecz małe dokonania naukowe. Nie wahał się, jak już wspomniałem, dla osiągnięcia tego celu odwołać się do różnych nurtów i dziedzin myśli społecznej, włączając wyniki badań socjologicznych, psychologicznych, historycznych, antropologicznych, prawnych, religioznawczych, ekonomicznych czy politologicznych. Ale sięgał także do dokonań innych dziedzin nauki. Zamierzał dokonać jak najobszerniejszej syntezy wiedzy naukowej. Do wytyczonego celu zmierzał z podziwu godną wytrwałością i konsekwencją, odpierając kolejne zarzuty i broniąc swoich poglądów oraz koncepcji. Zaś nawet oponenci niechętni do akceptacji całości dorobku naukowego socjologia z Uniwersytetu Harvarda uznawali jego wkład w rozwój myśli socjologicznej, wskazując najczęściej na trzy jego składniki. Pierwszym były studia nad istotą działania społecznego, które znalazły swój wyraz już w pierwszej jego książce *Struktura działania społecznego*¹⁸. W późniejszych

¹⁷ B.S. Turner, *Preface to the New Edition*, [w:] T. Parsons, *The Social System*, London 1991, s. XX-XXII, *Routledge Sociology Classics*.

¹⁸ T. Parsons, *The Structure of Social Action...*

pracach poglądy Parsonsa na temat działania społecznego uległy modyfikacjom, co odzwierciedliło się w tworzeniu odmiennych, niewoluntarystycznych modeli pojęciowych. Zmodyfikował amerykański socjolog także swoje poglądy dotyczące uwarunkowań i okoliczności działania, nie tylko osadzając to zjawisko w systemowym modelu odniesienia, ale też uznając wzory, instytucje i struktury za czynniki określające typ, zakres, zasięg, skutki i funkcje aktywności człowieka. Problematyka ta była jednak obecna we wszystkich okresach twórczości naukowej autora *Szkiców z teorii socjologicznej*.

Po wtóre, część badaczy uznaje oryginalność odpowiedzi udzielonej przezeń na pytanie o cechy społeczeństw, zwłaszcza współczesnych. Koncepcja ewolucyjnych powszechników, choć jej założenia są dyskusyjne, zaś rozstrzygnięcia arbitralne, stała się inspirującą i interesującą propozycją wyodrębnienia kryteriów podziału dziejów człowieka na trzy etapy: społeczeństw pierwotnych, przejściowych i nowoczesnych¹⁹. Zaś wprowadzenie zmiennych wzorów opartych na układach wartości poszczególnych typów społeczeństw (nawiązujące, notabene, do myśli Webera i Durkheima) oraz pojęć kontraktu, pozycji społecznej, statusu i roli, tworzących podstawy procesu stratyfikacji społecznej, dostarczyło możliwości opisu społeczeństw jako spójnych i zorganizowanych całości²⁰.

Trzecie zagadnienie przykuwające uwagę Parsonsa i należące do podstawowych w jego teoriach społecznych to ład społeczny. Organizacja życia społecznego, jego uporządkowany kształt, stabilność wzorów działań i procesów społecznych żywo go zajmowały, stanowiły bowiem klucz do budowy teorii społeczeństwa opartego na trwałych podstawach, zdolnego do oparcia się destrukcyjnym skutkom oddziaływania czynników dezintegracyjnych, naruszających równowagę oraz zdolności adaptacyjne jednostkowych i zbiorowych aktorów życia społecznego. William C. Mitchell sądzi, że Parsons, uznając umowę za podstawową instytucję społeczeństw, jeśli nie historycznych, to na pewno współczesnych, bardziej w tym względzie podzielał poglądy Thomasa Hobbesa niż Johna Locke'a²¹. Zaś David Easton akcentuje znaczenie tego wątku rozważań w teorii systemu społecznego współtwórcy socjologicznego funkcjonalizmu²².

Dla dopełnienia obrazu dodajmy, iż niektórzy autorzy najbardziej oryginalną część spuścizny naukowej Parsonsa dostrzegają w jego koncepcji kultury i jej roli w społeczeństwie (choć sam Parsons znacznie zrewidował w kolejnych pracach swe wcześniejsze poglądy o szczególnej roli kultury w życiu społecznym). Inni badacze są skłonni za najwartościowsze uznać studia nad społeczeństwami nowoczesnymi, które w jego ujęciu różnią się znacznie od społeczeństw okresu „klasycznego” kapitalizmu, opisywanego przez dziewiętnastowiecznych badaczy. Dwudziestowieczna gospodarka jest,

¹⁹ Tenże, *Evolutionary Universals in Society*, [w:] tenże, *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.

²⁰ Tenże, *Sociological Theory*...

²¹ W.C. Mitchell, *Sociological Analysis and Politics. Theories of Talcott Parsons*, Englewood Cliffs 1967, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*.

²² D. Easton, *A. Framework for Political Analysis*, Englewood Cliffs 1965, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*.

według Parsonsa, innym zjawiskiem, zaś społeczeństwo tego okresu cechuje odmienna struktura i różnice materialne niż społeczeństwo w okresie intensywnej industrializacji i powstawania ruchu robotniczego²³.

Wymienione zagadnienia należą do najczęściej przewijających się przez karty prac Parsonsa, mają bowiem w zamyśle samego autora konstytutywne znaczenie dla kształtu teorii społecznej. W istocie spór o znaczenie jego twórczości w dorobku socjologii i innych nauk społecznych jest w Niemalej mierze dysputą o oryginalność jego teorii. Tę ostatnią zaś utrudniają przynajmniej dwie okoliczności.

Pierwszą jest trwałość zainteresowań badawczych i niezmiennosc formułowanych koncepcji oraz teorii w kolejnych latach i okresach twórczości autora *Systemu społecznego*. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu półwiecza aktywności naukowej ewoluowały jego poglądy, zmieniały się założenia i zainteresowania badawcze. Poszczególni badacze różnią się w ocenach dwóch wymiarów owego procesu: jego skali i znaczenia dla dokonań teoretycznych Parsonsa oraz kierunków i etapów ewolucji stanowiska, jak też poglądów. Niektórzy badacze uważają zatem, że kolejne prace i etapy działalności naukowej świadczą o niemających zasadniczego charakteru modyfikacjach jedynie przyjmowanych założeń i formułowanych poglądów²⁴. Uznają zatem obecność fundamentalnych pojęć i zagadnień jego teorii na wszystkich etapach dociekań teoretycznych. Inni wprost przeciwnie, dostrzegają nie tylko istotną zmianę szeregu założeń, lecz także paradygmatu badawczego od obecnego we wcześniejszych pracach woluntarystycznego do deterministycznego bądź od interakcjonistycznego do instytucjonalno-systemowego²⁵. Jeszcze inni są skłonni przypisać miano teorii formułowanym później zespołom twierdzeń²⁶.

Różne okresy twórczości Parsonsa dostrzegają i wyodrębniają poszczególni autorzy. Alvin W. Gouldner uważa, że współtwórca socjologicznego funkcjonalizmu przeszedł drogę od urzeczenia „duchowymi” pierwiastkami niemieckiego romantyzmu, obecnego m.in. w pracach Webera, Simmela czy Tönniesa, których efektem była woluntarystyczna teoria działania, do mającego bardziej „społeczny” charakter utylitaryzmu zawartego w koncepcjach zmiennych wzoru, orientacji społecznych oraz teorii systemu społecznego. W perspektywie teoretycznej znalazło to wyraz w zmianie zainteresowań. W miejsce problemu: jednostka a kultura pojawiło się zagadnienie: społeczeństwo a kultura, wyrażające się w samoumacnianiu się systemu²⁷. Dawe, podobnie jak Giddens, dostrzega ewolucję stanowiska od woluntarystycznej do deterministycznej teorii działania²⁸. Według Mitchella rozwój poglądów Parsonsa wiedzie od modelu rzeczywi-

²³ B.S. Turner, *Preface...*, s. XXXIX.

²⁴ Zob. np.: H. Białyszewski, *Wstęp...*, s. X.

²⁵ A. Dawe, *The Two Sociologies*, „British Journal of Sociology” 1970, Vol. 21, nr 2; A. Giddens, *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge 1984, *Social Theory*; C.W. Mitchell, *Sociological Analysis...*

²⁶ N. Luhmann, *The Differentiation of Society*, New York 1982, s. 54.

²⁷ A.W. Gouldner, *Co się zdarzyło w socjologii?*, [w:] *Czy kryzys socjologii?*, wybór J. Szacki, przeł. A. Bentkowska i in., Warszawa 1977, s. 223, *Panorama*.

²⁸ A. Dawe, *The Two...*; A. Giddens, *The Constitution...*

stości społecznej opartej na wyborze dokonywanym przez aktora do modelu systemu prowadzącego stałą wymianę z otoczeniem²⁹.

Taka różnorodność stanowisk nie czyni łatwą odpowiedzi na pytanie o to, co w twórczości amerykańskiego socjologa zasługuje na miano teorii i w jakim stopniu późniejsze ustalenia oraz dokonania stanowią jedynie modyfikację wcześniejszych poglądów teoretycznych, w jakim zaś tworzą podstawy nowych teorii. Nie ułatwia zadania w tej materii sam Parsons, który wyodrębnił trzy fazy rozwoju swoich poglądów³⁰. Pierwsza, strukturalno-funkcjonalna, wiązała się z rezygnacją z modeli systemu o proveniencji fizycznej i ekonomicznej na rzecz wywiedzionych z biologii i antropologii. Drugą, rozpoczętą książką *Ekonomia i społeczeństwo*, cechowało przyjęcie paradygmatu czterech wymogów funkcjonalizmu systemu, co otworzyło m.in. drogę do badania ekonomiki i państwa jako odrębnych systemów, w kategoriach wzajemnej wymiany i oddziaływania. W fazie trzeciej, poststrukturalnej, przedmiotem badań stały się polityka oraz dynamika systemów pojmowana jako uwzorowane procesy zmiany.

Lecz w ewolucji poglądów nie tkwi jedyna, a być może nawet główna przyczyna trudności z odpowiedzią na pytanie o kształt teorii Parsonsa. W co najmniej takim samym stopniu odpowiedź tę utrudnia nieprecyzyjne posługiwanie się przezeń pojęciem teorii. Parsons przez cały okres twórczości naukowej konstruował teorię społeczną. Interesowała go ona zatem jako cel wysiłków badawczych, a nie przedmiot analizy. Interpretację pojęcia zdawał się pozostawiać swoim współpracownikom i oponentom. Sam natomiast dążył do uzyskania takiego rezultatu badawczego, który spełniałby funkcję systemu wyjaśnień o jak największym potencjale eksplanacyjnym. Stąd w jego publikacjach tak często pojęcie teorii jest używane kontekstualnie poprzez odnoszenie do interesujących go kwestii i zagadnień oraz odwoływanie się do składników. W tym względzie jego postawa była podobna do stanowiska Maxa Webera. Niemiecki badacz także nie przywiązywał dłuższej wagi do precyzyjnego definiowania używanych pojęć, w tym także teorii cz typów idealnych.

Paradoksalnie, najogólniejsze określenie, bo na pewno nie definicję teorii, odnaleźć można na kartach jednej z wcześniejszych prac, jaką był *System społeczny*. Jest to zarazem określenie, które na pierwszy rzut oka nosi znamiona ogólnikowości bądź pomieszczenia pojęć. Ogólna teoria socjologiczna jest bowiem określana jako „schemat pojęciowy”³¹. Takie ujęcie wydaje się świadczyć o próbie uniknięcia dyskusji o teorii poprzez jej przeniesienie na grunt konceptualny i analityczny. I tak w istocie sprawa po części się przedstawia. Parsons nie stawia przed teorią zbyt wygórowanych wymogów formalnych i metodologicznych. Teoria nie musi wyjaśniać faktów przedmiotowych, realnie istniejących, lecz analityczne fakty funkcjonalne będące rezultatem wcześniejszego modelowania i noszące cechy typów idealnych w weberowskim rozumieniu tego terminu. W perspektywie teorii funkcjonalistycznej fakt bowiem to *empirycznie weryfikowalne*

²⁹ W.C. Mitchell, *Sociological...*

³⁰ T. Parsons, *The Structure of Social Action...*, s. X-XIII.

³¹ Tenże, *The Social System...*, s. 3.

*twierdzenie o zjawiskach w terminach schematu pojęciowego*³². Przybierając postać podstawowych jednostek analizy (*units*), przestają być faktami jako takimi, a stają się ich określeniami sformułowanymi w ramach pewnego układu odniesienia³³.

Status tak rozumianych faktów nie jest jednoznaczny. Parsons czyni je bowiem integralną częścią swoich konstrukcji teoretycznych i użytecznymi jednostkami analizy bardziej złożonych problemów. Ich pierwszoplanowa rola w wysiłkach teoriiotwórczych zdaje się zatem nie ulegać żadnej wątpliwości. Zarazem jednak Parsons nigdy nie zanegował wyraźnego jeszcze w *Strukturze działania społecznego* poglądu, że pojęcia ogólne nie są zwierciadłem rzeczywistości, lecz użytecznymi fikcjami³⁴, zdającego się wyraźnie nawiązywać do koncepcji Webera. Wydaje się on zatem nie dostrzegać żadnej sprzeczności między kontrrzeczywistym statusem ontologicznym faktów analitycznych, przybierających postać pojęć ogólnych, a zdolnością do adekwatnego ujmowania obiektywnych aspektów świata zewnętrznego. Pogodzenie obydwu wymogów jest zaś możliwe, jeśli uznamy, iż fakty analityczne posiadają specyficzną „treść”, dającą się ustalić jedynie w ramach jakiegoś kategorialnego układu odniesienia. W przypadku działania, dla przykładu, takim układem odniesienia są: cel, środki, zasoby, warunki, normy społeczne, czas, sytuacja itp.³⁵ Ową „treść” czy też „znaczenie” posiada zatem wymiar funkcjonalny, który zmienia się wraz z przeobrażeniami układu odniesienia. Ten ostatni tworzą bowiem właściwości i zjawiska znacząco wpływające na analizowany fakt jednostkowy. Na układ odniesienia składają się dwa typy danych: stałe, które tworzą ramy odniesienia, i zmienne³⁶. Według innego rozróżnienia układ odniesienia tworzą pojęcia relacyjne, dzielące się na strukturalne i oparte na różnych typach więzi, oraz agregatywne³⁷. W tym kontekście zrozumiałe staje się stwierdzenie Parsonsa, że *woluntarystyczna teoria działania wspiera się na właściwej obserwacji empirycznych faktów życia społecznego*, połączone z krytyką empiryzmu za reifikację systemów społecznych, uznawanie obiektywności wyłącznie faktów naukowych oraz nadawanie indywidualizującego charakteru pojęciom ogólnym³⁸. Owo „wspieranie się” odległe jest od uznania faktów rzeczywistych za podstawę i początek działań teoriiotwórczych. Symbolizuje ono uznanie świata społecznego za punkt wyjścia i źródło pomysłów badawczych, lecz bynajmniej nie obszar bezpośrednich badań i analiz.

Strukturę teorii pojmowanej jako model pojęciowy tworzą zatem analitycznie pojmowane fakty oraz układ odniesienia. Ich analiza jest możliwa na dwóch poziomach opisu, gdy ustalone są relacje danych tworzących składniki teorii, oraz analizy, w której trakcie zarówno elementy, jak też ich relacje i funkcje stają się przedmiotem zaintereso-

³² Tenże, *The Structure of Social Action...*, s. 41.

³³ Tamże, s. 38, 748.

³⁴ Tamże, s. 730.

³⁵ Tamże, s. 731-737.

³⁶ Tamże, s. 736.

³⁷ Tamże, s. 744.

³⁸ Tamże, s. 725-728.

wania badaczy³⁹. Celem analizy jest bowiem, jak to ujmują Parsons, wyjaśnianie, przewidywanie i ustalanie „praw”, czyli „wiedza analityczna”⁴⁰.

Znaczenie układu odniesienia polega zatem nie tylko na tym, iż dookreśla on fakt jako podstawową jednostkę opisu i analizy, ujmując go jako specyficznie realny przedmiot badań, mimo analitycznego, fikcyjnego (w sensie ontologicznym) charakteru. Stanowi on również eksplanans wyjaśnienia, a dokładniej rzecz ujmując, relacyjny zbiór kategorii umożliwiających wyjaśnienie. Zapewnia zatem identyfikację danych, prawomocność, logiczność i spójność semantyczną twierdzenia naukowego. Pozwala także na łączenie wyjaśnień w zbiory o charakterze homogenicznym, semantycznie i syntaktycznie niesprzeczne, logicznie uporządkowane i zunifikowane. Te zaś są w istocie teorią.

Parsons pojmował teorię jako konstrukcję hierarchiczną. W jej skład wchodziły rezultaty badawcze o różnym poziomie ogólności, zróżnicowanym stopniu systematyzacji, odmiennym zakresie, a co za tym idzie innym potencjale eksplanacyjnym. W *Szkicach z teorii socjologicznej* przedstawia pięcioszczeblową strukturę teorii⁴¹. Na najwyższym poziomie znajdują się teorie ogólne, obejmujące zasięgiem największe uniwersum dziedziny przedmiotowej i dostarczające modeli pojęciowych o najwyższym stopniu ogólności. Stanowi ona dla konstruktów teoretycznych niższego szczebla ogólny układ orientacyjny, pozwalający na budowanie jednorodnych schematów pojęciowych i jednolitych systemów pojęć oraz umożliwiający kodyfikację uzyskanej wiedzy⁴².

Parsons dostrzega występowanie w nauce dokonań badawczych, które określane są mianem systemów teoretycznych. Stanowią one jedną z czterech typów wyodrębnionych wspólnie z Edwardem Shilsem systemów o największym stopniu ogólności: klasyfikacyjnych *ad hoc*, kategoryalnych, teoretycznych i empiryczno-teoretycznych. Różnią się zawartością, strukturą, poziomem złożoności i stopniem związku z rzeczywistością⁴³. Zastosowanie zaś mogą znaleźć we wszystkich gałęziach nauki.

Parsons pojmuje system teoretyczny jako *zbiór wzajemnie od siebie logicznie zależnych zgeneralizowanych pojęć o znaczeniu empirycznym*⁴⁴. System taki nie jest wszakże możliwy w socjologii. Jego odpowiednikiem jest właśnie teoria ogólna, czyli *systematyczny schemat pojęciowy, o otwartym charakterze, stale weryfikowany, oparty na zebranych dowodach empirycznych*⁴⁵.

Stanowisko Parsonsa w tej kwestii jest jednak klarowne. W innej pracy zdaje się traktować ogólność jako cechę stopniowaną. Uznaje bowiem, iż obok ogólnej teorii działania, pojmowanej jako zbiór wyjaśnień o najwyższym poziomie ogólności, można wyróżnić ogólną teorię systemów, która nie jest bynajmniej dopełnieniem pierwszej.

³⁹ Tamże, s. 731.

⁴⁰ Tenże, *Szkice z teorii...*, s. 283.

⁴¹ Tamże, s. 447.

⁴² Tamże, s. 452.

⁴³ *Toward a General Theory of Action*, red. T. Parsons, E.A. Shils, Cambridge (Mass.) 1951, s. 50.

⁴⁴ Tamże, s. 282.

⁴⁵ Tamże, s. 449.

Uznaje ją bowiem za część teorii działania społecznego⁴⁶. Takie pojmowanie ogólności teorii zdaje się wskazywać, że nie przypisywał on tej cechy wyłącznie teorii najogólniejszej, lecz dostrzegał też możliwość stworzenia zbiorów wyjaśnień ogólnych, na różnych szczeblach analizy rzeczywistości społecznej.

Jest to, być może, odpowiedź na sformułowaną przez Roberta Kinga Mertona propozycję budowy teorii o średnim szczeblu ogólności i związaną z tym krytyką poglądów Parsonsa⁴⁷, który jednak nie negował bynajmniej potrzeby ani możliwości konstruowania takiej teorii. Uważał wszakże, iż nie powinna ona być substytutem teorii ogólnej. Podstawową funkcją teorii średniego szczebla ogólności musiałoby być sprawdzanie heurystycznej i analitycznej wartości teorii ogólnej⁴⁸.

Bardziej wszakże stanowiska obu badaczy różniły się w kwestii budowy teorii. Według Mertona teoria średniego szczebla musiała powstać w drodze indukcji, Parsons zaś był zwolennikiem dedukcyjnej metody systematyzacji teoretycznej⁴⁹. Ogólna teoria działania stanowi syntezę wiedzy o świecie społecznym o najwyższym stopniu ogólności. Ponad nią znajduje się już tylko ostateczna rzeczywistość, która bezpośrednio nie może, z wymienionych już powodów, stać się przedmiotem analizy. Przez termin ten Parsons zdaje się rozumieć podstawowe problemy egzystencjalne (w tym także teozoficzne), aksjologiczne i normatywne istnienia człowieka, a także rzeczywistość poza społeczną, fizyczno-organiczną⁵⁰.

Na drugim, niższym szczeblu drabiny systematyzacji teoretycznej znajduje się teoria motywacji zachowania, podejmująca problem normatywnych i psychologicznych uwarunkowań działań społecznych. Obejmuje ona swoim zakresem m.in. przyczyny pojawienia się i wzory interakcji społecznych, procesy socjalizacji, akulturacji, warunki otrzymywania się stałego wzoru systemu, jego powstawania i zmiany itp.⁵¹

Trzeci poziom teorii tworzą porównawcze analizy struktur społecznych, pozwalające na sformułowanie kategorii ogólnych, takich jak status, pozycja, rola, przywództwo, kontrakt, system, stratyfikacja itp. Bez analiz porównawczych budowa modeli pojęciowych pozostających na wysokim poziomie abstrakcji nie byłaby możliwa.

Niższy poziom cechuje teorie szczegółowe (np. stratyfikacji społeczeństwa amerykańskiego, motywacji działalności gospodarczej czy roli siły w życiu społecznym). Na dole drabiny systematyzacji teoretycznej zaś znajduje się odniesienie teorii do procedur badawczych.

Złożony kształt teorii jest efektem zróżnicowania stanu dokonań badawczych w poszczególnych obszarach zainteresowania życiem społecznym. Parsons dostrzegł różny poziom zaawansowania badań i stan wiedzy dotyczącej odmiennych dziedzin rzeczy-

⁴⁶ T. Parsons, N.J. Smelser, *Economy and Society...*, s. 295.

⁴⁷ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, red. nauk. J.J. Wiatr, Warszawa 1982, *Biblioteka Socjologiczna*.

⁴⁸ T. Parsons, *Szkice z teorii...*, s. 467.

⁴⁹ *Tamże*, s. 465.

⁵⁰ Tenże, *The Evolution of Societies*, Englewood Cliffs 1977, s. 10, *Prentice-Hall Foundations of Modern Sociology Series*; tenże, *Societies. Evolutionary and Comparative...*, s. 28.

⁵¹ Tenże, *The Social System...*, s. 481-482.

wistości społecznej. To zapewne najistotniejszy powód wprowadzenia pojęcia „wysp” wiedzy teoretycznej⁵², w obrazowy sposób charakteryzującego różnice w poziomie wyjaśniania poszczególnych typów faktów i procesów społecznych.

Tak pojmowaną teorię cechują:

- 1) antynaturalizm – Parsons, jak już wspomniałem w poprzednim rozdziale, uznawał swoistość świata zjawisk społecznych, która nieuchronnie musi wpływać na procedury ich analizy i sposoby wyjaśniania. Najistotniejsze bodaj powody, dla których nie sposób zaakceptować w pełni metod badawczych formułowanych w naukach przyrodniczych, to nieracjonalny charakter wielu działań społecznych oraz znaczenie wartości i norm czy też, szerzej rzecz ujmując, kultury, jak również ludzkiej psychiki w życiu społecznym.
- 2) nominalizm ontologiczny – autor *Struktury działania społecznego* uważał, że jedynym realnym bytem jest jednostka. Całości ponadjednostkowe istnieją zaś jako struktury relacyjne, obejmujące pewne aspekty, wymiary istnienia jednostki. Należą one do rzędu wspomnianych już „użytecznych” fikcji, pozwalających na zbudowanie ogólnych schematów pojęciowych.
- 3) antyempirycyzm – od przedstawicieli tego kierunku dzieliło Parsonsa jedynie uznawanie naukowego waloru pojęć ogólnych oraz, co zrozumiałe, przeciwstawianie się reifikacji złożonych faktów społecznych⁵³.
- 4) dążenie do uogólnienia faktów społecznych – w strukturze teorii przybierają one postać wzorów, typów, symboli, a więc terminów kategorialnych.
- 5) realizm analityczny – sam Parsons swoją postawę badawczą określa jako realizm ontologiczny, którego główną cechą jest uznanie świata zewnętrznego, istniejącego poza umysłem, niesprowadzalnego do idealnego ładu⁵⁴. Teorie naukowe nie są jednak jego częścią, lecz idealną, modelową reprezentacją. Zaś wiedza dostępna człowiekowi nie jest tożsama z wiedzą, jaka mogłaby być dostępna, gdyby uwolnił się on od ograniczeń swoich poglądów i myślenia, związanych zwłaszcza z reifikacją i indywidualizacją otaczającego świata. Słusznie wszakże będzie nazywać jego postawę badawczą realizmem analitycznym, jak to uczynili Jerzy Szacki czy Nikołaj Gienow⁵⁵. Realny byt faktów analitycznych jest bowiem czymś odmiennym od ontologicznego wymiaru tej właściwości. Wszak społeczeństwa, instytucje, wspólnoty czy struktury istnieją w znaczeniu analitycznym „realnie”, lecz nie rzeczywiście. Szacki określa funkcjonalistów, w tym także Parsonsa, socjologami metodologicznymi, gdyż *zmierzają do wyodrębnienia swojej kategorii faktów społecznych i analizę zachowania się jednostek podporządkowują zadaniom wynikającym z badania tych faktów*⁵⁶. Realizm zatem, używając kategorii Durkheima, odnosi się do rzeczywistości *sui generis*, w małym stopniu odpowia-

⁵² Tenże, *Szkice z teorii...*, s. 452.

⁵³ Tenże, *The Structure of Social Action...*, s. 728.

⁵⁴ Tamże, s. 753.

⁵⁵ J. Szacki, *Historia...*, cz. 2, s. 796; N. Gienow, *Tolkt Parzns...*, s. 54, 243.

⁵⁶ J. Szacki, *Historia...*, cz. 2, s. 786.

dającej faktom rzeczywistości społecznej. Jej zakres i granice wyznaczają bowiem kategorie układu odniesienia, a więc siatki pojęciowe teorii działania, systemu motywacji, kontroli, ewolucji itp. Jednostka jest zatopiona w tak pojmowanym środowisku społecznym i w dużej mierze odeń zależna. Realizm analityczny wynika bowiem z przekonania o społecznej istocie człowieka⁵⁷.

- 6) formułowanie wiedzy wolnej od wartości – właściwość ta wydaje się nie do pogodzenia z poglądami Parsonsa na miejsce, rolę i funkcje wartości w społeczeństwie. Nie tylko bowiem dostrzegał, lecz także akcentował znaczenie wartości, orientacji i norm w działaniach indywidualnych i zbiorowych. Zaś system, w którym układ aksjologiczny i normatywny odgrywa w jego ujęciu największą rolę, czyli kulturę, zrazu postrzegał jako najważniejszy podsystem działania. Później zmienił swoje stanowisko w tym względzie, lecz nie przestał traktować jej jako dziedziny obejmującej najważniejsze mechanizmy regulujące istnienie i aktywność społeczeństw. Wartości jednak stanowią w tym wypadku fakty analityczne lub kategorie układu odniesienia. Nie grają natomiast roli kryteriów oceny analizowanych zjawisk. Parsons postulował bowiem wielokrotnie oddzielenie opisu, analizy i wyjaśniania od wartościowania. Był wszakże w tym względzie niekonsekwentny. W dwóch zwłaszcza dziedzinach badań nie ustrzegł się ukrytego bądź jawnego oceniania. Były to studia porównawcze społeczeństw prowadzone przy użyciu zmiennych wzoru oraz badania procesów ewolucji społecznej. W pierwszych, dokonując po części arbitralnych rozstrzygnięć w kwestii, które zmienne wzoru wykazują przewagę nad innymi, próbował pod względem aksjologicznym, nie unikając też wątków wyrażnie ideologicznych, uzasadnić naturalny niejako charakter przewagi Amerykanów nad innymi społeczeństwami. W drugim przypadku zaś elementy ocenne były nieuniknionym skutkiem nie sekwencyjnego, lecz gradacyjnego pojmowania ewolucji i przyjętej konwencji terminologicznej. Według niej społeczeństwa nowoczesne nie tylko następują po przejściowych, lecz je zastępują, usuwając przynajmniej niektóre bariery dotychczasowego rozwoju. Tym samym znajdują się na wyższym jego poziomie. Analogiczne relacje występują pomiędzy poszczególnymi fazami istnienia poszczególnych typów społeczeństw. Na przykład wcześniejsze, archaiczne społeczeństwa przejściowe zostają wyparte i zastąpione przez przejściowe, zaawansowane⁵⁸.
- 7) dedukcyjny charakter – wspomniałem już, że Parsons preferował nieindukcyjną budowę teorii ogólnej, uznając ją za dającą pewniejsze podstawy do konstruowania teorii ogólnej. Akceptując jego argumentację, pragnę wszakże wskazać na jeszcze jeden powód, dla którego przyjął takie rozwiązanie. To założenie odnośzenia faktów naukowych nie do rzeczywistości przedmiotowej, lecz układu odniesienia, a więc schematu kategorialnego. To nie fakt nadaje wartość teorii, lecz teoria decyduje nie tylko o znaczeniu, lecz także istocie i naturze faktu.

⁵⁷ D.H. Wrong, *The Oversocialized Conception of Man in Modern Sociology*, „American Sociological Review” 1961, Vol. 26, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2089854>.

⁵⁸ T. Parsons, *Societies. Evolutionary and Comparative...*, s. 51.

- 8) specyficzna postać weryfikacji – przybiera ona formę odnoszenia faktów analitycznych i konstrukcji naukowych do rzeczywistości, a nie konfrontacji z realnie występującymi zjawiskami. Weryfikacja może zostać uznana za przeprowadzoną, jeśli kategorie analityczne wykazują częściową choćby zbieżność z realnymi faktami. Twierdzenie o pełnieniu funkcji może zatem zostać uznane za zweryfikowane niezależnie od tego, w jakim stopniu i z jakich pobudek jednostka spełnia oczekiwania społeczeństwa dotyczące jej pozycji społecznej.

Poglądy Talcotta Parsonsa, podobnie jak innych przedstawicieli funkcjonalizmu, były przedmiotem dyskusji, sporów i polemik niemal od ukazanie się pierwszych jego prac. Ich temperatura rosła, a argumenty stron ulegały rozszerzeniu i modyfikacjom, w miarę jak pojawiały się kolejne publikacje, dające coraz szerszy i szczegółowy, co nie znaczy, iż także klarowny obraz przekonań i kierunków zainteresowań badawczych fundamentalistów. Nic przeto dziwnego, że jedni uznają dorobek fundamentalizmu za najbardziej interesujące i wartościowe zjawisko w socjologii, a być może w całych naukach społecznych w XX stuleciu⁵⁹, inni zaś uważają, że przedstawicielom tej orientacji, w tym także Parsonsovi, najbardziej zdeklarowanemu zwolennikowi konstruowania teorii funkcjonalnej, nie udało się stworzyć całościowego systemu poglądów, zasługującego na miano teorii naukowej. Co najwyżej rezultaty ich wysiłków badawczych można określać mianem prototeorii, zaś zadowalający poziom naukowy cechuje jedynie schemat pojęciowy. Nie potrafili zaś funkcjoniści zbudować systemu twierdzeń ogólnych wyjaśniających związki między kategoriami⁶⁰. Jeszcze inni przeciwnie, twierdzą, że funkcjonalistyczny schemat pojęciowy jest abstrakcyjny, nadmiernie sformalizowany i pozostaje bez związku z rzeczywistością. Za najbardziej interesującą uznają natomiast warstwę metodologiczną. W tym ujęciu funkcjonalizm jest przede wszystkim zbiorem paradygmatów badawczych, czy też strategią badawczą, oraz metodą analizy, której odpowiadają określone techniki badawcze, jak też sposób opisu i wyjaśniania zjawisk poprzez wskazanie na ich funkcje⁶¹.

Nieco bardziej wyrozumiale obeszli się z dorobkiem teoretycznym funkcjonalizmu ci krytycy, którzy nie negując jego istnienia ani też nie odmawiając mu pewnej spójności oraz logiki wewnętrznej, krytykowali go za jednostronność ujmowania świata społecznego bądź konserwatyzm wyrażający się w założeniach przyjmowanych w jego analizie. Przedstawiciele pierwszego stanowiska zarzucali funkcjonalistom nadmierne akcentowanie znaczenia trwałości ładu społecznego, łączące się z preferowaniem w badaniach problematyki integracji, równowagi stabilności czy przystosowania, w oparciu na tych kategoriach modelach pojęciowych zmiana społeczna jest zjawiskiem

⁵⁹ Tamże, s. XXVI.

⁶⁰ G.C. Homans, *Social Behavior. Its Elementary Forms*, New York 1961, s. 10-11; tenże, *Bringing Men Back In*, „American Sociological Review” 1964, Vol. 29, nr 5, s. 813. Por. także: S. Wróbel, *Funkcjonalistyczne koncepcje dynamiki politycznej. Proces i zmiana polityczna*, Katowice 1992, s. 8, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1261.

⁶¹ P. Sztompka, *Logika analizy...*, s. 221-224; tenże, *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław 1971, *Prace Komisji Socjologicznej PAN. Oddział w Krakowie*, nr 21; tenże, *System and Function...*

mniej istotnym niż porządek społeczny, zaś konflikt to pojęcie rezydualne. Przeto ich możliwości eksploracyjne są ograniczone. Surową ocenę dokonań Parsonsa w tym względzie sformułowali m.in. C. Wright Mills i Ralph Dahrendorf, przyrównując je do bezwartościowych konstrukcji syntaktycznych czy utopii świata poza historią i czasem, o stałej harmonii wewnętrznej i powszechnej zgodzie⁶².

Autorzy zarzucający funkcjonalizmowi konserwatywny charakter zwracają uwagę, iż eksponując problematykę stabilności i trwałości ładu społecznego, dokonują one w istocie swoistego uprawomocnienia *statusu quo*. Przyjęte preferencje badawcze i świadome lub mimowolne pomijanie bądź lekceważenie niektórych zjawisk nie mogą pozostać bez wpływu na otrzymany w wyniku badań obraz rzeczywistości społecznej⁶³. Co więcej, w koncepcjach funkcjonalizmu utrwaleniu ładu społeczeństwa sprzyjać mają mechanizmy przystosowawcze: socjalizacja, internalizacja, instytucjonalizacja czy aktualizacja⁶⁴.

Trzeba przyznać, iż zadanie krytykom teoretycznych dokonań funkcjonalizmu ułatwili po części sami funkcjonałiści. Po pierwsze, próbując utożsamić kierunek funkcjonalny jeśli nie z całością, to najbardziej wartościową częścią propozycji badawczych oraz dokonań empirycznych i teoretycznych. Zawłaszczając dla własnej orientacji miano teorii socjologicznej, dążyli do pomniejszenia wartości naukowej innych koncepcji, teorii i orientacji badawczych bez rzetelnej dyskusji i rozwiniętej argumentacji. Musiało to nieuchronnie wywołać opór i reakcje przedstawicieli innych nurtów socjologii.

Po wtóre, brak było w środowisku funkcjonalistów jednomyślności bądź przynajmniej podobieństwa stanowisk co do możliwości skonstruowania ogólnej teorii społecznej, alternatywności postaci funkcjonalności zjawisk społecznych czy zakresu badań różnych postaci dynamiki społecznej. Tak znaczący przedstawiciel funkcjonalizmu jak Robert King Merton we wszystkich owych kwestiach pozostawał w opozycji do Parsonsa i jego zwolenników. Nie widział zatem, w przeciwieństwie do socjologa z Uniwersytetu Harvarda, możliwości budowy teorii ogólnej, proponując mniej ambitne, lecz bardziej w jego opinii realne przedsięwzięcie w postaci skonstruowania teorii średniego szczebla ogólności. Nadto wprowadzając pojęcia dysfunkcji, funkcjonalności i alternatyw funkcjonalnych, rozszerzył zakres stosowalności analizy funkcjonalnej⁶⁵.

Po trzecie wreszcie, funkcjonałiści, obficie sięgając do dorobku różnych dyscyplin naukowych, budowali modele pojęciowe oparte na odmiennych założeniach, o różnym stopniu ogólności i nietożsamyh implikacjach. Czyniło to sam funkcjonalizm barwnym (jeżeli godzi się użyć tego określenia do nurtu naukowego) zjawiskiem, lecz niekoniecznie prowadziło do wspólnoty lub choćby znaczącego podobieństwa poglądów.

Niezależnie od owych słabości trzeba wszakże przyznać, że dyskusja nad najistotniejszymi problemami i wymiarami funkcjonalizmu wynikała w dużej mierze z wkładu, jaki

⁶² R. Dahendorf, *Out of Utopia: Toward a Reorientation of Sociological Analysis*, „American Journal of Sociology” 1958, Vol. 64, nr 2; C.W. Mills, *The Sociological Imagination*, Harmondsworth 1978, *Pelican Book*. Por. także: A.W. Gouldner, *The Coming Crisis of Western Sociology*, New York 1970.

⁶³ J. Szacki, *Historia...*, cz. 2, s. 803.

⁶⁴ D.H. Wrong, *The Oversocialized Conception...*

⁶⁵ R.K. Merton, *Teoria socjologiczna...*

wniósł on do dorobku socjologii czy też, szerzej rzecz ujmując, nauk społecznych. Funkcjonałiści znaleźli się wśród tych socjologów, którzy podjęli ważne, a po części centralne kwestie życia społecznego. Podstawy społecznego charakteru życia człowieka, istnienie społeczeństwa, mechanizmu życia społecznego czy trwałość stosunków społecznych to problemy o niezwyklej wadze, nawet jeśli zbyt wąsko były pojmowane i ujmowane.

Socjologia i inne nauki społeczne zawdzięczają funkcjonalizmowi czasem niewątpliwie dyskusyjne, a nawet kontrowersyjne, lecz zarazem oryginalne propozycje opisu i wyjaśniania zjawisk społecznych. Nawet ograniczona założeniami ideologicznymi czy aksjologicznymi metoda funkcjonalna wykazuje szeroki zakres przydatności w analizie zjawisk społecznych. W jeszcze większym stopniu można ją stosować do wyjaśniania rzeczywistości społecznej, jeśli przynajmniej najbardziej sporne założenia zostają usunięte. Nic przeto dziwnego, że metoda funkcjonalna pojawia się w różnych kierunkach myśli społecznej, zaś funkcjonałiści łączą ją z analizą systemową, komunikacyjną, behawioralną czy cybernetyczną.

Trzeba także przyznać, że funkcjonalizm to jeden z nielicznych kierunków dwudziestowiecznej myśli społecznej, który podjął trud teoretycznej systematyzacji badań naukowych. I niezależnie od tego, jak surowe oceny dokonań w tej dziedzinie zostały sformułowane oraz jak dalece są one trafne, nie można nie dostrzegać teoretycznego wymiaru dokonań przedstawicieli tego kierunku w socjologii, nauce o polityce i innych naukach społecznych.

BIBLIOGRAFIA

- Dahrendorf R., *Out of Utopia: Toward a Reorientation of Sociological Analysis*, „American Journal of Sociology” 1958, Vol. 64, nr 2.
- Dawe A., *The Two Sociologies*, „British Journal of Sociology” 1970, Vol. 21, nr 2.
- Easton D., *A Framework for Political Analysis*, Englewood Cliffs 1965, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*.
- Giddens A., *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge 1984, *Social Theory*.
- Gienow N., *Tółkt Parzns i tieoricznata socjologija*, Sofia 1982.
- Gouldner A.W., *Co się zdarzyło w socjologii*, [w:] *Czy kryzys socjologii?*, wybór J. Szacki, przeł. A. Bentkowska i in., Warszawa 1977, *Panorama*.
- Gouldner A.W., *The Coming Crisis of Western Sociology*, New York 1970.
- Homans G.C., *Bringing Men Back In*, „American Sociological Review” 1964, Vol. 29, nr 5.
- Homans G.C., *Social Behavior. Its Elementary Forms*, New York 1961.
- Hot R.T., *A Proposed Structural-Functional Framework*, [w:] *Contemporary Political Analysis*, red. J.C. Charlesworth, New York 1967.
- Kozyr-Kowalski S., *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, Warszawa 1967.
- Luhmann M., *The Differentiation of Society*, New York 1982, *European Perspectives*.
- Merton R.K., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein-Żuławski, red. nauk. J.J. Wiatr, Warszawa 1982, *Biblioteka Socjologiczna*.
- Mills C.W., *The Sociological Imagination*, Harmondsworth 1978, *Pelican Book*.

- Mitchell W.C., *Sociological Analysis and Politics. Theories of Talcott Parsons*, Englewood Cliffs 1967, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*.
- Orzechowski M., *Polityka, władza, panowanie w teorii Maxa Webera*, Warszawa 1984.
- Parsons T., *The Evolution of Societies*, Englewood Cliffs 1977, *Prentice-Hall Foundations of Modern Sociology Series*.
- Parsons T., *Evolutionary Universals in Society*, „American Sociological Review” 1964, Vol. 29, nr 3.
- Parsons T., *Evolutionary Universals in Society*, [w:] tenże, *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.
- Parsons T., *The Political Aspect of Social Structure and Process*, [w:] *Varieties of Political Theory*, red. D. Easton, Englewood Cliffs 1966, *Prentice-Hall Contemporary Political Theory Series*.
- Parsons T., *The Social System*, New York 1951.
- Parsons T., *Societies. Evolutionary and Comparative Perspectives*, Englewood Cliffs 1966, *Prentice-Hall Foundations of Modern Sociology Series*.
- Parsons T., *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.
- Parsons T., *The Structure of Social Action. A Study in Social Theory with Special Reference to a Group of Recent European Writers*, New York 1968.
- Parsons T., *Structure and Process in Modern Societies*, Glencoe 1960.
- Parsons T., *Struktura społeczna i osobowość*, przeł. M. Tabin, Warszawa 1969.
- Parsons T., *Szkice z teorii socjologicznej*, przeł. A. Bentkowska, Warszawa 1972, *Biblioteka Socjologiczna*.
- Parsons T., Smelser N.J., *Economy and Society*, London 1956, *International Library of Sociology*.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, cz. 1-2, Warszawa 1983.
- Sztompka P., *Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1970, nr 3.
- Sztompka P., *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław 1971, *Prace Komisji Socjologicznej PAN. Oddział w Krakowie*, nr 21.
- Sztompka P., *System and Function. Toward a Theory of Society*, New York 1974, *Studies in Anthropology*.
- Toward a General Theory of Action*, red. T. Parsons, E.A. Shils, Cambridge (Mass.) 1951.
- Turner B.S., *Preface to the New Edition*, [w:] T. Parsons, *The Social System*, London 1991, *Routledge Sociology Classics*.
- Wrong D.H., *The Oversocialized Conception of Man in Modern Sociology*, „American Sociological Review” 1961, Vol. 26, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.2307/2089854>.
- Wróbel S., *Funkcjonalistyczne koncepcje dynamiki politycznej. Proces i zmiana polityczna*, Katowice 1992, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 1261.

Dr hab. Sylwester WRÓBEL, prof. UŚ – absolwent studiów politologicznych, kierownik Zakładu Teorii Polityki i Myśli Politycznej w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Autor i redaktor ponad 100 publikacji poświęconych problematyce teoriopolitycznej, zwłaszcza dynamice politycznej, ruchom politycznym i kulturze politycznej, oraz polityce lokalnej, głównie miejskim ruchom politycznym, wyborom lokalnym oraz instytucjom demokracji bezpośredniej w polskim samorządzie terytorialnym.